

Kłopoty firmy Zeromax w Uzbekistanie

14 maja agencja Interfax, powołując się na źródło w Służbie Bezpieczeństwa Narodowego (SBN) Uzbekistanu, poinformowała o aresztowaniu przez sąd na wniosek SBN aktywów zarejestrowanej w Szwajcarii firmy Zeromax, powszechnie uważanej za własność córki prezydenta Gulnary Karimowej (typowanej przez wielu na następczynię ojca). Problemy Zeromaxu stanowią najprawdopodobniej symptom poważnych napięć wewnątrz uzbeckiej elity.

Zeromax jest jedną z największych prywatnych firm i inwestorów w Uzbekistanie – od 1999 roku zainwestował około 800 mln USD. Firma jest współdziałowcem kilkunastu spółek aktywnych w sektorze energetycznym (m.in. posiada stacje paliw, a także jest jedyną prywatną firmą, która bierze udział w budowie gazociągu do Chin) oraz licznych aktywów w innych sektorach (tekstylnym, spożywczym i budowlanym). Nie jest jasne, co spowodowało nagły zwrot w nastawieniu Taszkentu wobec Zeromaxu. Kłopoty firmy mogą być związane z odsunięciem Gulnary Karimowej od uzbeckiej sceny politycznej (w styczniu br. przestała pełnić funkcję wiceministra spraw zagranicznych i przedstawiciela Uzbekistanu przy ONZ w Genewie i objęła kierownictwo placówki dyplomatycznej w Madrycie), co mogło zapoczątkować walkę o kontrolowane przez nią aktywa. Problemy firmy wpisują się w serię posunięć władz w ostatnich miesiącach (m.in. aresztowania przedstawicieli elity finansowej kraju, odbieranie przedsiębiorstw) i są przejawem walk o kontrolę nad lukratywnymi aktywami, a szerzej walki wewnątrz uzbeckiej elity o wpływy gospodarcze i w konsekwencji polityczne w kraju. <ola>